

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 15 Czerwca v. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

Tegoroczna wielkonočna kwesta, zebrana przez Szanowne Damy na dochód ubogich, uczyniła następujący przychód:

	Srebrem
	rubli kop.
JW. Gubernatorowa Cywilna Wileńska Hornowa zebrała rubli assygn. 515, czer. zł. 12, i rubli sr. 182 kop. 57½, a po redukcji na srebro	356 59½
JO. Xiężna z Hrabów Zaluskich Lubomirska rubli assygn. 75, czer. zł. 7, r. sr. 172, talarów holenderski 1, pruski 1, saski 1, monetą rub. 2 kop. 85 w ogóle	219 10
JW. Z Gorskich Baronowa Rene	53 26
JW. Półkownikowa z Frackiewiczów Bohdanowiczowa r. assygn. 50, czer. zł. 2, i r. sr. 140 kop. 56½ w ogóle	159 76½
JW. Assesorowa Sądu Głównego Kostkowa	250 —
JW. Konsyliarzowa Koleska Saunders r. as. 35, 2 i r. sr. 103 k. 73, w ogóle	119 17
JW. z Zaleskich Gorska rubli assygn. 90, r. sr. 252 kop. 58 i talar holenderski 1, w ogóle.	294 40
Cały więc dochód z kwesty wielkonočney, weszły do kassy Towarzystwa Dobroczynności, uczynił	1,452 29

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, podając do publicznej wiadomości o takowym zbiorze, składa winny hołd wdzięczności i podziękowania Szanownym Damom, które ze znacznym trudem zebrały znakomitą sumę, staraniem swoim przyczynić się raczyły do zwiększenia funduszu ubogich i nieszczęśliwych familij.

Sankt Petersburg dnia 6 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez Naywyższy Dyplomata J. C. M. pod dniem 1 t. m., generał major *Bazen*, sprawujący obowiązki dyrektora instytutu inżynierów dróg komunikacyi, naytąskawiej mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giej klasy wielkiego krzyża.

Przez Naywyższy Ukaz Imienny, pod d. 28 zeszłego miesiąca, do Kapituły orderów Rossyjskich wydany, naymłodszy mianowany został kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 3go stopnia, znajdujący się przy Ministeryum spraw wewnętrznych, Radca stanu *Bedrjaha*.

Sankt-Petersburg dnia 8 czerwca.

(Journal de St. Petersbourg.)

Przez Ukaz naywyższy pod dniem 31 maja, do Kantoru Dworu wydany, Edward Hrabia *Mostowski*, Marszałek powiatu zawileyskiego, Kamerjunker, naytąskawiej mianowany Kamerherem dworu J. C. M.

— Radca kolegialny, *Hawryłow*, mianowany prezydentem sądu kryminalnego w *Chersonie*, a radca kolegialny *Kiryżczewko-Astromow* prezydentem tegoż sądu w *Orle*.

— Przez Naywyższy ukaz pod d. 27 maja, znajdujący się przy J. C. W. Wielkicy Xiężnie

ANNIE FEDOROWNE, radca kolegialny *Schifferli*, naytąskawiej wyniesiony na radcę stanu.

— D. 21 kwiet. w rocznicę Wysokich Imienin *NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRY* i narodzin JEJGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA *NASTĘPCY*, kupcy rossyjscy i tatarscy w *Kazaniu*, złożyli sumę 5,000 rubli, od której procenta powinny być obracane co rok na wyposażenie tych wychowanek kazańskiego domu sierot, które się będą odznaczały przez dobre sprawowanie i postępek w naukach.

— Nayprzewielebniejszy, *Filaret*, metropolita moskiewski, przybył do stolicy.

Wiadomości z Gruzji.

(z Ruskiego Inwalida.)

Generał-adjutant *Paskiewicz*, po przybyciu d. 16 maja na stanowisko *Akzebeukskie*, następnie donosi:

4go maja, z oddziału Generał-Adjutanta *Benkendorfa* 2go wysłany został adjutant bokowy, Półkownik *Baron Frydryks* z częścią wojsk dla wywiadywania się o nieprzyjaciela, o 15 wiorst od obozu, na drodze *Nachiczewańskiej* atakował go *Hassan-Chan* z jazdą od 2ch do 3 tysięcy ludzi, co jednak nie wstrzymało go od przejścia rzeki *Horniczay*.

Dowiedziawszy się o tém połączeniu w jednym punkcie jazdy nieprzyjacielskiej, Generał-adjutant *Benkendorf* 2, d. 5 maja z 1,000 kozaków i rotą grenadyerów udał się na jey atakowanie, lecz już nie znalazł *Hassan-Chana*, który przeszedł do *Sardar-Abadu*, zostawivszy *Nagi-Chana* z 400 *Karapapachcami*. Za ukazaniem się kozaków, ten ostatni spiesznie oddalił się w góry. Generał-adjutant *Benkendorf* 2 przeszedł *Horniczay*, lecz wysłane przez niego złamał partye, nie odkryły nigdzie nieprzyjaciela, dla czego też powrócił do *Erywanu*.

D. 8 odebrał doniesienie, że jazda perska znowu w wielkiej liczbie pociągnęła z *Sardar-Abadu*, na dawniejszą pozycyą około rzeki *Zangi*. Generał-adjutant *Benkendorf* 2 atakował ją o świcie; wyruszył o godzinie 10 wieczorem z 1200 kozaków i z częścią półków: pieszego *Tifliyskiego* i *Gruzjiyskiego* grenadyerów, z jednym działem. Przeszedłszy w nocy przez wieś *Atachaytę* i dostawszy się nade dniem do rzeki *Zangi*, wojska nasze postrzegły, że nieprzyjaciel pozarzeką zajęł pozycyą, nie daleko jey uycia do *Araxu*. Wielki rozlew wody, i odpór pośpieszających strzelców nieprzyjacielskich, nie dozwoliły uczynić nagłego napadu, a przeto Generał-adjutant *Benkendorf* 2, puściwszy się wgórę ponad rzeką, przebył wplaw pod wioską *Sarban-tatk*, z jazdą i rotą półku pierwszego *Tifliyskiego*, ażeby znieść nieprzyjaciela, w kącie przez niego zajętem. Persowie cofnęli się spiesznie na lewo, i przeprawivszy się przez rzeczkę *Abaran*, pomiędzy wsią *Senti* a *Szolti*, uszykowali się w massy. Półkownik *Karpow* po krótkim z obu stron odstrzeliwaniu się, poszedł z półkiem wplaw przez tę rzeczkę, uderzył na liczne nieprzyjacielskie siły i odparł. Tymczasem półki *Czarnomorskie*, i dwie seciny *Dońskiego* półku *Andrejewa*, przeprawivszy się także przez rzeczkę, ścigały uciekającego nieprzy-

jaciela w górę, ponad lewym brzegiem Araxu, aż do okopów Sardar Abadu, gdzie się część jazdy ukryła, a druga dalej szła w nieczęce ku granicy tureckiej. Droga w przestrzeni wiorst 25, okryta była trupami, kołami, pikami, namiotami i wszelkim sprzętem obozowym, jako też rzeczami *Hassan-Chana*. Nurty Araxu pochłoneły jeźdźców, usiłujących przepłynąć na brzeg prawy. Nieprzyjaciel utracił w jeńcach 53 ludzi, między którymi sześciu Sardarów Erywańskich; Kursziński *Kalesz-Aga* i *Al-Migra-Ogli*, Agaczobok-Karagski, wszyscy ciężko ranieni; poległo i utonęło w Araxie do 500 ludzi, w liczbie których *Iznandar*, Sułtan Czebok-Karagski, *Temiraz-Aga* Karapapachski i *Mustafa Bek* Choyski. Z naszej strony poległ, z półków: 4go konnego Czarnomorskiego *Setnik Ijaszenko*, i z Dońskiego *Andrejewa*, jeden kozak; raniono z 1go i 4go półków konnych Czarnomorskich, dwóch kozaków. *Hassan-Chan* winien swoje ocalenie lekkości swego konia.

Szadliński Asłan-Sułtan, przysyłał z oświadczeniem, że z podwładnemi sobie rodzinami nie przysłał na proponowane mu przez rząd Perski przesiedlenie się za Arax, i obwarował się w Zamku Assan Kale nad jeziorem Gokczyńskim.

Sardar wysłał do miasta *Kazbinu* wszystkie swoje rzeczy, a nawet złoty kiczyc z meczetu Erywańskiego; z czego lud wnosi, że i Sardar nie spodziewa się utrzymać przy Persach twierdzy Erywańskiej. Rozchodzą się nawet pogłoski, że on sam wyysć z niej zamysła.

Mówią także, iż jakoby wszczęły się rozruchy w Chorasanie i na granicy Awgańskiej.

Generał-major *Pankratjew* zajmuje dawniejsze stanowiska oddziału Karabachskiego.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 22 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Droga pamiątka dla serc Polaków, Wskrzeszenia Królestwa Polskiego, przez Najmiłosiejszego Monarchę ALEXANDRA I, onegdaj w stolicy tegoż Królestwa, po raz dwanasty, uroczyste była obchodzoną. Ze wschodem słońca mieszkańcy *Warszawy* wszelkich stanów śpieszyli za *Powazki*, aby znajdować się na nabożeństwie i widzieć zgromadzone wojsko obu Narodów, tak z garnizonu stolicy, jako też od dnia 13 b. m. przybyłe do obozu z swych stanowisk z Województw. Parada składała się z Leyb-Gwardyi pułku Litewskiego Grenadyerów, Leyb-Gwardyi pułku Wołyńskiego, pułku Grenadyerów Gwardyi Królewsko-Polskiej, Batalionu Saperów, Batalionu Instrukcyjnego Korpusu Litewskiego, 8miu pułków piechoty liniowej Polskiej, 4ch pułków Strzelców pieszych wojska Polskiego, Leyb-Gwardyi pułku Podolskiego Kiryssyerów, Leyb-Gwardyi pułku Jego CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA Ułanów, pułku Strzelców konnych Gwardyi Polskiej, Gwardyi pułku Grodzieńskiego Huzarów, pułku Ułanów Polskich J. K. Mości Xięcia Oranii N. 1. BATTERYI pozycyjnej pieszej Gwardyi Rossyjskiej Rakietników pieszych, 6ściu BATTERYI Artylleryi Polskiej pieszej, BATTERYI lekko-konnej Gwardyi Rossyjskiej, BATTERYI pozycyjnej konnej Gwardyi Polskiej, w ogóle dział 104, Rakietników konnych. Wojsko oczekiwało przybycia Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Naczelnego Wodza frontem do tak zwanych BATTERYI Szwedzkich, uszykowane w trzy linie, w pierwszej Piechota według starszeństwa Korpusów, w kolumnach ściśniętych Batalionowych; w drugiej Jazda w kolumnach ściśniętych Szwadronowych; w trzeciej Artyllerya rozwinięta. Za przybyciem o godzinie 7mej J. C. M. W. Xięcia CESARZEWICZA, na komendę Tegoż, wszystkie Bataliony Piechoty i Pułki Jazdy udały się przed Ołtarz, urządzony w namiocie wystawionym na wzgórze. Piechota uformowała trzy linie Dywizyami, to jest: Gwardya piesza ścianę prawą, Dywizya 1sza Piechoty ścianę środkową, a Dywizya 2ga

ścianę lewą. Każdy pułk formował kolumnę. Pułk Leyb-Gwardyi Kiryssyerów stanął za ścianą prawą, Ułani, Strzeicy konni i Huzary za ścianą środkową, a pierwszy pułk Ułanów za ścianą lewą. Artyllerya pozostała na miejscu w pogotowiu do dawania salwy. O godzinie w pół do 8mej rozpoczęło się Nabożeństwo. Mszą S. celebrował pontyfikalnie JW. JX. *Woronicz*, Senator, Biskup Krakowski, licznem otoczony Duchowieństwem. Po Ewangelii JW. JX. *Koźmian*, Senator Biskup Kaliski, wyszedł przed namiot i odczytał w głos następujące wyrazy i Modlitwę, które Kapelani wojskowi przed pułkami powtarzali: oto są własne wyrazy spoczywającego w Bogu Najjaśniejszego Cesarza i Króla ALEXANDRA. „Prosiemy wszystkich wiernych poddanych Naszych, iżby z tem samem uczuciem przychylności, z powodu którego uważaliśmy, jako najpierwsze, dobro Nasze na ziemi, starania, złożone około ciągłości ich pomyślności, zanosili gorące błagania do Pana Naszego JEZUSA, aby raczył nieskazitelnym Swym miłosierdziem przyjąć duszę Naszą do Swego wiecznego Królestwa.” Boże! którego miłosierdzie nie zna granic, przyimij miłosierdzie prośby upokorzenia naszego i duszę ALEXANDRA, Ojca i Wskrzesiciela Królestwa Polskiego, której na tym padole płaczu, wyznanie Najświętszego Imienia Twojego udzieliłeś, racz w wiekuiwym pokoju i światłości umieścić. Błagamy Cię o to przez zasługi, mękę i śmierć Pana i Zbawiciela naszego JEZUSA CHRYSYTA. Amen. W czasie tej modlitwy wojsko ukłękło, a lud mnogi, napelniający przyległe pola i wzgórze upadł na kolana; był to hold naytkliwszy i niewygasłej wdzięczności, dla swego Miłosierdnego Dobroczyńcy, który w tym dniu roku 1815 ogłosił wskrzeszenie Królestwa Polskiego i do końca życia był jego miłosierdnym Ojcem. Na wspomnienie Imienia ALEXANDRA, łzy zrosiły oczy obecnych, a każdy z serca łączył modły z modłami Kapłanów, błagając Przedwiecznego o pokój dla duszy Błogosławionego Monarchy. Jakież pióro zdola dokładnie opisać tę uroczystą chwilę, i tę, równie wspaniałą, jak rozczulającą Obraz!

Po Mszy ś. nastąpiło *Te Deum*, w czasie którego artyllerya ogłosiła *Salve* trzykrotnie. Po nabożeństwie całe wojsko defilowało przed Jego CESARZEWICZOWSKĄ MOŚCIĄ WIELKIM NIĘCIEM, następującym porządkiem: Piechota kolumnami ściśniętymi batalionowemi, mającemi między sobą dywizyyny odstęp. BATTERYE Artylleryi defilowały między pułkami brygad, do których należą. Jazda szwadronami galopem w odstępach całkowitych. Nakoniec Artyllerya konna pół-batteryami. Parada skończyła się o godzinie 9tej.

Wspaniałą był i uderzający widok tego obrzędu: wzgórze ciągnące się od *Parysowa* ku *Babicom*, licznym okryte było ludem: wśród nich wznosił się Ołtarz, który oprócz Biskupów i Duchowieństwa otaczali Senatorowie, Ministrowie, Urzędnicy Dworu i Władz wszelkich, Konsulowie zagraniczni i inne znakomite Osoby; świetne i liczne grono Dam zajmowało obok namiotu przysposobione miejsca, a u stóp tak okrytego wzgórze rozwijało się wpięknym szyku wojsko; ten obraz potęgi ziemskiej, zginające w pokorze kolana przed Najwyższym Królem Królów i zanoszące modły za tym Dobroczyńcą ludów, którego zawczasie dla świata podobało mu się powołać do wiekuiстей chwały.

Znamienity porządek, wzorowa czystość, piękna postawa Wojska i składność w wykonaniu obrzędów, każdego w podziwienie wprawiały.

JEGO CESARZEWICZOWSKA MOŚĆ WIELKI XIĘCIA CESARZEWICZ oświadczyć raczył najwyższe zadowolnienie całemu na tym obrzędzie znajdującemu się wojsku. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała ciągle. Wieczorem w Teatrze Narodowym dano widowisko bezpłatne, a oświecenie domów Stolicy zakończyło dzień wieczny dla Polaków pamiątki, pamiątki dobrodzieństw, odebranych od naylepszego z Monarchów.

Na posiedzeniu Sądu Seymowego na dniu 15 b. m. odbytem, w myśl Artykułu 16, Postanowienia Królewskiego z dnia 6 (18) kwietnia r. b. JW. Prezydujący w tymże Sądzie, wyznaczył Delegacyą do Instrukcyi wniesionej sprawy, złożoną z JO. Xięcia Michała *Radziwiłła*, Senatora Wojewody, nie mniej z JWW. Senatorów Kasztelanów:

Tyszkiewicza,
Hr. Bnińskiego,
Wiszniewskiego — i
Rembielińskiego.

Zdanie Sprawy Komitetu Śledczego.
(Ciąg dalszy).

Romer nie przecy, iż okoliczność, tycząca się zbrojowni była mu wiadomą; lecz utrzymuje, iż ją nie inaczej, jak za żart uważał. Wreszcie śledztwa przez Komitet wyprowadzone nie dostarczyły żadney poszlaki, ażeby Towarzystwo Wileńskie przedsiębrało środek jaki, celem dopełnienia żądań *Krzyżanowskiego*. Nakoniec zeznał także *Gruźewski*, iż w roku bieżącym powiedział mu *Romer*: „gotny szabelkę na wiosnę;” a lubo sam za żart uważał, nie chciał jednak tę okoliczność przemilczeć, ażeby dał dowód zupełney swojej otwartości. *Romer* przyznaje, iż wyrzekł te wyrazy, lecz utrzymuje, iż żartem tylko takowych użył.

Gdy to, co dopiero jest powiedzianem, działo się w Litwie, *Sobański*, który, jak wyżej namieniono, miał sobie, od tymczasowego Komitetu Centralnego, dane polecenie rozkrzewienia Towarzystwa Patriotycznego na Wołyniu i Podolu, wyjechał natychmiast dla dopełnienia włożonego na siebie obowiązku. Przybywszy do *Berdyczewa*, pierwszemu jego staraniem było urządzić Radę Prowincjonalną. Instrukcyja, którą odebrał od tymczasowego Komitetu Centralnego, przepisywała mu powołać do niej byłego Podkownika *Tarnowskiego*; *Karola Dziekońskiego* i *Iwaszkiewicza*, dawnego Officera Polskiego; a że ci nie znajdowali się tam podówczas, wybrał przeto na ich miejsce, *Skibickiego*, byłego Konduktora w Głównem Kwaterymistrzostwie wojska Polskiego, *Hr. Piotra Moszyńskiego* Marszałka Gubernii Wołyńskiej i *Stanisława Karwickiego* byłego Prezesa zgo Departamentu Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiej, których wprzód przyjął do Towarzystwa. Wkrótce potem dodał im *Ciszewskiego*. Ten jednakże nie pełnił obowiązków przez *Sobańskiego* sobie wskazanych i nie znajdował się na żadnym z posiedzeń Rady Prowincjonalney, z których dwa w *Berdyczewie*, a trzecie w *Balcie* odbyto. Na posiedzeniach tych naradzano się jedynie nad szczegółami urzędzenia i sposobami pomnożenia liczby Członków Towarzystwa.

W tym przeciągu czasu, *Diekoński* powróciwszy z *Warszawy*, gdzie do Towarzystwa był przyjętym, wręczył *Sobańskiemu* Organizacyą onego, prócz Tytułu 1go *O Władzy Najwyższej*. Oznajmił mu zarazem, iż sam został mianowany Vice-Prezesem Rady Prowincjonalney.

Wkrótce potem *Tarnowski*, równie z *Warszawy* przybyły, zawiadomił Radę Prowincjonalną, iż według nowych rozrządzeń tymczasowego Komitetu Centralnego, Gubernije Wołyńska, Podolska i Kijowska, które dotąd w jedną Prowincyę połączone były, nadal trzy Prowincyę składać będą, z których Podolska zostawać ma pod prezydencyą *Sobańskiego*; *Tarnowski* zaś obeymie Prowincyę Wołyńską. *Skibicki*, który w jednym prawie czasie co i *Tarnowski* nadjechał, potwierdził to jego doniesienie, i oświadczył, iż wręczoną mu została organizacyja Towarzystwa, przeznaczona dla Prezesa Prowincyi Kijowskiej. Z tém wszystkiem, ostatnia ta Prowincyja nigdy wistocie nie miała Prezesa. W samych początkach trudnił się *Zapolski* urzędzeniem oney. Po jego śmierci zajął się tém *Joteyko* były Sędzia Sądu Głównego Gubernii Kijowskiej; a gdy ten w roku 1824 opuścił *Kijow*, *Grodecki* Członek tegoż Sądu też same przyjął jego obowiązki. Okoliczności te stwierdziło zeznanie *Iwaszkiewicza*, który mówi:

„Prowincyja Kijowska nie miała Prezesa, lecz jedynie Radę Prowincjonalną, do której należeli: *Zapolski, Joteyko, Antoni Czarkowski* i ja”

Stosownie do nowych rozporządzeń przez *Tarnowskiego* przywiezionych, *Sobański* oddał mu Prezydencyą Prowincyi Wołyńskiej i wezwał *Stanisława Karwickiego*, ażeby mu wymienił Członków Towarzystwa Patriotycznego, znajdujących się w owych stronach (*). Gdy zmiany w organizacyi Prowincyów Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej uczynione, położyły koniec działaniu Rady tychże trzech Prowincyów połączonych, postanowiono uczynić do tymczasowego Komitetu Centralnego *Warszawskiego* Rapport, obeymujący zdanie sprawy z dopełnionych w skutek pierwszych jego instrukcyi czynności, i zawiadomijący, jak dalece Towarzystwo w tych Prowincyach rozkrzewionem zostało. Rapport ten podpisali *Sobański, Dziekoński* i *Moszyński*. Dano mu kształt obojętnego listu, pomiędzy wierszami którego istotny przedmiot atramentem sympatycznym (**) wpisano. List takowy oddano *Tarnowskiemu*, celem przesłania go do *Warszawy*. Lubo ten składa się zupełną wiadomością przytoczonych tu okoliczności, nie mniej jednak pewną jest rzeczą, iż rapport ten doszedł swojego przeznaczenia.

Przystępując potem do organizacyi Prowincyi Wołyńskiej, w której nie jeszcze urządzonem nie było, powołał *Tarnowski* do Rady Prowincjonalney *Stanisława Karwickiego* i *Józefa Zaleskiego*. Pierwszy, mianowany Vice-Prezesem Prowincyi, zawiadował razem z *Tarnowskim*, sprawami Towarzystwa Patriotycznego; drugi, na Kassjera wyznaczony, był nim tylko, z nazwania, i nigdy najmniejszego w czynnościach Towarzystwa nie miał udziału. Wspólnie z *Karwickim* podzielił *Tarnowski* Prowincyę Wołyńską na sześć okręgów, z których *Rowieński P. Worcellowi*, *Konstantynowski P. Janowi Poniatowskiemu*, *Owrucki P. Zaleskiemu*, *Łucki P. Lipskiemu* (**), a *Krzemieński P. Skibickiemu* powierzył.

Worcell przyznaje, iż w skutek tego rozporządzenia, o którym przez *Moszyńskiego* został zawiadomiony, nakłonił, lubo z trudnością, kilka osób, żeby się dały przyjąć do Towarzystwa. Z tych jedne już nie żyją, drugie zaś, jako to: *Franciszek Czarnecki* i *Ignacy Plater* utrzymują, iż nigdy do takowego nie weszli. Sam *Worcell* przyznał, że osoby te ledwie mu były znajome, i że nawiasem z niemi tylko mówił i wspominał im o potrzebie utrzymywania ducha narodowego.

Komitet żadnego nie znalazł śladu, aby inne osoby, które po większej części *Tarnowski*, bez ich wiedzy, na Naczelników okręgowych do swej Prowincyi przeznaczył, urzędzeniem onych się trudniły; i w ogólności, Towarzystwo małe tam bardzo uczyniło postępy. Toż samo miało miejsce i w dwóch innych Prowincyach, i wrzeczy samej, liczba przyjętych tam do Towarzystwa Patriotycznego osób nie przechodzi 30. Większa ioh nierównie wprawdzie podana była liczba, lecz w ciągu śledztwa udowodnionem zostało, że jednych przypadkowo i tylko z domysłu zeznawających, innych zaś z powieści podano; liczne zaś okazały się przykłady, że Członkowie Towarzystwa mający polecenie rozkrzewienia onego, bądź dla okazania się gorliwemi, bądź dla uniknienia wyrzutu nieczynności, mieścili w liczbę przyjętych do Związku i tych wszystkich, którym tylko o niem nadmienili, a nawet tych, co ich przyjąć dopiero mieli zamiar i zezwolenia których zdawało im się, że pewnemi byź mogą. Wreszcie mała liczba przyjętych w tych okolicach osób daje się łatwo przez miejscowe tłumaczyć okoliczności. Obywatele Wołynia, Podola i Kijowskiej Gubernii roz-

(*) Takimi Członkami byli: *Putaski, Józef Zaleski, Lipski* i *Bykowski*.

(**) Przepis robienia tego atramentu udzieleno *Diekońskiemu* w *Warszawie* wraz z organizacyą Towarzystwa.

(***) Już zmarły.

rzuceni po wsiach, częstokroć znacznie od siebie odległych, nie mają sposobności widywania się często, i tylko dla interessow lub szczególnych powodów się zbijają. Jakoż wszystkie wyżej wspomniane posiedzenia Związku odbyły się na jarmarkach w *Balcie* i *Berdyczowie*, tudzież na Kontraktach Kijowskich (*) i w tychto zgromadzeniach największa część Członków przyjętą została.

W takim składzie istniało Towarzystwo Patriotyczne do roku 1822. Przedsięwzięto na ten czas, celem dania mu więcej jednostajności, utworzyć dla tych trzech Prowincy Komitet, w którymby zbiegały się wszelkie czynności, tyczące się Towarzystwa. Zapytany *Tarnowski*, jaki miał udział w rzeczonym Komitecie, oświadczył, iż mogło bydz, że Komitet Centralny Warszawski ustanowił równie podobny Komitet i dla Wołynia, Podola i Kijowa; że może go nawet Prezesem onego mianował; lecz zapewnia, że takowe rozrządzenie nigdy do skutku nie przyszło. Udowodnionem przecieź zostało, że lubo rzeczony Komitet nie był formalnie ustanowionym, istniał jednakże uczynkowo, i że interessa Towarzystwa w tych trzech Prowincyach były zawsze w ręku naczynniejszych Członków, pomiędzy którymi znajdował się *Tarnowski*. Widzieć się daje w istocie, że lubo tenże nie był Prezesem Rady Prowincjonalney Kijowskiej, jednakże, ile razy przyjechał do *Kijowa*, nie omieszkało nigdy zdać mu sprawę o postępach Towarzystwa w tej Prowincyi. Wszakże to na posiedzeniu odbytem w *Kijowie* w pomieszkaniu *Tarnowskiego*, *Zapolski*, który pierwszy trudnił się rozkrzewianiem związku w tych stronach, zdał w tej mierze sprawę. Nakoniec, *Tarnowski* uczynił w roku 1822 rozrządzenia ogólne, które się ściągały, nie tylko do Wołynia, lecz także do dwóch innych Prowincy.

W takim stanie były rzeczy, gdy działania Towarzystwa patriotycznego zaczęły się krzyżować, a nawet i wikać, z czynnościami innego Związku, o którym dotąd nie było jeszcze wzmianki. Tym Związkiem było *Towarzystwo Templaryuszow*, a założycielem onego Kapitan *Majewski* z pułku Ułanów J. K. M. Xięcia Oranii Nro I. Officer ten, wzięty w niewolę przez Anglików, trzymany będąc przez lat kilka w Szkocyi, przyjętym tam został do Łoży Templaryuszów, w której, jak powiada, otrzymał wysokie stopnie, i upoważnienie do zakładania nowych Łoż (**). W lat kilka po swym do Polski powrocie zamierzył użyć udzielonego sobie upoważnienia. Nie mógł wszelako dopełnić zamysłu tego w *Warszawie*, gdyż w roku 1819, przyjawszy bez żadnych obrzędów *Łagowskiego*, byłego Sztabs-Officera Polskiego, i *Zabłockiego* Urzędnika Kommissaryatu ubiorczego, wysłany został za remontą i udać się musiał na Wołyn, gdzie odtąd prawie ciągle zostawał. Nie spuścił jednakże z oczu pierwszego swojego zamiaru, i nie tylko do tego nie znalazł przeszkód w nowem swoim przeznaczeniu, lecz owszem częste objazdżki, które musiał odbywać, liczne stosunki, w jakich ze względu swej służby, znalazł się z wielu osobami, podały mu do wykonania swego zamysłu łatwość, jakiej się nigdy spodziewać nie mógł. Jakoż, pospieszył z niey korzystać, i już w roku 1820, wsparty radami i pomocą *Łagowskiego*, często w tamtych stronach przemieszkującego, ułożył zasady nowego swego Towarzystwa, o którym przedewszystkiem należy dać wyobrażenie.

Nie znając jeszcze usposobienia umysłów, a

(*) Nazwisko Kontraktów дано stałей еросе, в которой оыватеіе tych okolic zbijają się corocznie, celem układania zobopólnych swych interessów.

(**) Dla potwierdzenia tych okoliczności, okazał *Majewski* niektórym osobom Patent wydany mu, jak mówił z Łoży, do której przyjętym był w Szkocyi. Ten Patent nie znalazł się podczas śledztwa i nie był Komitetowi okazany.

nie wiedząc przeto, czyli będzie można rozkrzewić Związek pod własną jego postacią; *Majewski* i *Łagowski*, który odtąd ciągle się okaże wiernym jego poradcikiem i kierującym jego działaniem w każdej okoliczności, umyśliли okryć go zasłoną miłosierdzia i nazwano go przeto *Towarzystwem Dobroczyńności*. Nazwisko to jednak nie długo było w używaniu, a związkowi przybrali wkrótce imię *Templaryuszów*; dawniejsze zaś służyło tylko w pierwszym stopniu, a nadewszystko, gdy przyjmowano osoby, których charakter i zasady dość zgłębić nie miano sposobności. W rzeczy samey, wielu członków pod tēm tylko nazwiskiem znali rzeczone towarzystwo.

Cel, który objawiano Kandydatom, był dobroczynność, moralność i cnota. Przysięga, którą wykonywali, wkładała na nich obowiązek stosowania się, jak najsćislej do ustrw Towarzystwa, zachowania jego tajemnic, poświęcania wszystkiego dla oyczyzny, przelania krwi w jej obronie i nieustępowania w boju trzem nieprzyjaciółom. Nadto obowiązywała ich ta przysięga, żeby nie uwodzili, ani żony, ani córki żadnego Związkowego, a gdyby który z nich powierzył im opiekę nad dziećmi swojemi, dopełnić tego byli winni wiernie i z ludzkością. Nakoniec, mieli wszystkich Związkowych za jedną uważać rodzinę i naprowadzać na drogę cnoty tych, którzyby z niey zbaczali (*).

Obrzędowi przyjmowania дано pozór, jakoby Towarzystwo dawnych bardzo zasięgało czasów. *Majewski* wyznał, że *Łagowski* ułożył je z xiąg Wolno-Mularskich, z dzieła historycznego o Zakonie Templaryuszów, i z obrzędów w ezasie własnego jego przyjęcia w *Edimburgu* zachowanych, które *Łagowskiemu* opowiedział. Nowo przyjęty winien był złożyć najmniej 100 złotych, które wpływały do funduszów, na dzieła dobroczynne przeznaczonych.

Nim Towarzystwo jakakolwiek jeszcze przybrało postać, przyjął już był do niego *Majewski* kilka osób, których liczba powiększyła się znacznie na dwóch zgromadzeniach, w ciągu miesiąca stycznia 1821 roku w *Kijowie* odbytych. Na ostatniem obrano wielkich urzędników (**). Wybory te wszelako zostały, po większej części, czczemi, gdyż mała tylko liczba przeznaczonych osób sprawowała urzędy, na które były powołanemi.

W sierpniu 1821, odbyły się w *Berdyczowie* dwa posiedzenia Templaryuszów. Na pierwszym z nich przyjętym został Hrabia *Piotr Moszyński* i kilka innych osób; na drugim, nierównie liczniejszym, przypuszczono *Ludwika Sobańskiego*. Na tēm posiedzeniu wniósł *Karwicki* połączenie Towarzystwa Templaryuszów z Patriotycznem. Poparłi ten wniosek *Moszyński*, *Ciszewski* i *Pułaski*, także już do Towarzystwa Patriotycznego przyjęci. Sprzeciwiali się temu *Tyszkowski* i *Majewski*. Ostatni twierdził, że Związek Templaryuszów, którego rozgałęzienie rozciąga się w różne okolice, a mianowicie w Mało-Rossyi i Biało-Rossyi, nadto znacznie jest rozkrzewionym, oraz, liczny i zamożny, aby miał potrzebę łączyć się z innymi. Śledztwo jednak wykazało, że to twierdzenie zupełnie było zmyślonem, gdyż Towarzystwo Templaryuszów nigdy się do tych Prowincy nie wcisnęło. Wszakże Członkowie tych tajnych Towarzystw nie wahali się uwodzić się nawzajem, skoro tego widzieli potrzebę. Projekt zatēm *Karwickiego* został, na ten raz, bez skutku. Przeszedł natomiast inny, to jest, żeby utworzyć dwa niższe czyli przygotowcze stopnie, w ten sposób, iż da-

(*) Przysięga ta, przez *Łagowskiego* napisana, tchnie jego charakterem, którego szczególnym rysem jest moralność mistyczna.

(**) *Majewski* przybrał tytuł Wielkorządcy Templaryuszów; *Stanisława Karwickiego* obrano Zastępcą Wielkorządcy; *Łagowskiego* Wielkim Mówcą; *Pułaskiego* Wielkim Namiestnikiem; *Ciszewskiego* Wielkim Sędzią; *Zagórskiego* Wielkim Obożnym; *Karpińskiego* Wielkim Sekretarzem.

Wilno dnia 15 Czerwca o. s. 1827 Roku.

wniejszy, który pierwiastkowo był jedynym, stał się trzecim. Z przysięgi nowych stopni wypuszczono obowiązek poświęcenia wszystkiego dla Ojczyzny; przelania krwi na jej obronę i nieustępowania w boju przed trzema nieprzyjaciółmi. Postanowiono także założyć w każdej Gubernii jedną Lożę, mającą się składać z 12 Członków. W tym celu mianowano Namiestnikami czyli Prezesami tych Loż: *Karwickiego* w Gubernii Wołyńskiej, *Moszyńskiego* w Podolskiej, a *Pułaskiego* wraz z *Ciszewskim* w Kijowskiej. Podług zasięgniętych wiadomości, uformowały się tylko dwie Loże, z których jedna w *Żytomierzu* pod przewodnictwem *Karwickiego*, a druga na *Podolu*, pod prezydencją *Moszyńskiego* istniały.

Pomiędzy osobami które, w tym czasie, do obu Związków przyjętemi zostały, kilku Templaryuszów przystąpiło do Towarzystwa Patryotycznego, a nawzajem, kilku Członków onego zostało Templaryuszami. Skutkiem naturalnym tego pomieszania celów i widoków nie mogło być, jak rozdwojenie, i to też, wkrótce potem, w rzeczy samej nastąpiło.

Najznakomitsi Członkowie Templaryuszów, będąc razem Członkami Towarzystwa Patryotycznego, *Majewski* obawiać się zaczął, żeby to Towarzystwo nie wzięło zupełnie góry nad Związkiem Templaryuszów, i żeby ten nie stał się, niejako, przygotowczą tylko onego odnogą. Nie zaniebyszał przeto żadney sposobności do poniżenia rzeczzonego Towarzystwa, przesadzając się Templaryuszów. Lubo cel Związku Patryotycznego nie był mu na ten czas jeszcze wiadomym, miał jednak powody do wniosku, że był politycznym; wystawiał go przeto jako Rządowi przeciwnym, a tym samym surowość onego na członków ściągnąć mogącym. Z drugiej strony *Tarnowski*, który sam będąc przyjętym do Związku Templaryuszów, znajdował go śmiesznym i mistycznym, pracował, aby zniszczyć to wrażenie, i z całych sił sprzeciwiał się rozkrzewieniu tego Związku. W tej walce zdań i dążności, *Stanisław Karwicki*, człowiek umysłu słabego, i jak sam siebie nazywa *tchórz*, którego cel Towarzystwa Patryotycznego, do którego także należał, strachem zaczął przerażać, ponowił swe usiłowania, aby zdziałać połączenie dwóch Towarzystw w jedno, a raczej, aby, podług jego życzenia, całe Towarzystwo Patryotyczne do Związku Templaryuszów wcielone zostało. *Tarnowski*, którego ta myśl gniewem zapalała, sprzeciwiał się z całych sił temu. Wspierał go *Xiążę Jabłonowski*, twierdząc: że to połączenie było niepodobnem, ponieważ celem Towarzystwa Patryotycznego jest wyłączenie przywrócenie i niepodległość Polski, kiedy Templaryusze mogą z czasem ogólniejsze przyjąć zamiary. Projekt zatem *Karwickiego* upadł i tą razą.

Trudno było zaiste, aby takowe zamieszki nie dały powodu do niechęci a nawet i do rozjątrzenia między temi, których zdania nie były zgodne. Jakoż, niesnaski takowe do tego doszły stopnia, że najeelniejsi Członkowie Związku Templaryuszów, a szczególnie Namiestnicy, wszyscy do Towarzystwa Patryotycznego należący, znudzeni i zrażeni ciągłym tym zakłóceniem, zagrozili opuścić ten Związek, którego mistyczność coraz mniej się im podobała, i przeyść zupełnie do Towarzystwa Patryotycznego, którego cel polityczny więcej dla niespokojnych umysłów miał powabów. *Majewski* widząc tym sposobem Towarzystwo, które był założył, hliskie rozwiązania się, a nie wiedząc, w tak trudnym położeniu, jak podobnemu upadkowi zapobiedz, umyślił dodać do trzech istniejących już stopni, jeszcze czwarty, w którymby, jak mówił, Członkowie Stowarzyszenia Templaryuszów znaleźli to, czego w Towarzystwie Patryotycznym szukali, a tak, stracili już chęć porzucenia pierwszego. Lubo powzięty pomysł ustanowienia tego 4go stopnia, rzeczywiście wszedł był w wykonanie, zdaje się wszelako, że

nigdy dostatecznie nie był rozwinięty. Jakoż, ze wszystkich okoliczności, do Towarzystwa Templaryuszów ściągniętych, ta jest jedna, względem której zeznania najwięcej były w sprzeczności. *Majewski*, który podług własnego oznaczenia 4go stopnia, to jest, „że Templaryusze mieli w nim znaleźć to, czego w Związku Patryotycznym szukali,” przypuścił był zrazu wniosek, że główny cel tego Towarzystwa, połączenia wszelkich części dawney Polski, stał się równie i Templaryuszów celem, odwołał później kilkakrotnie ten domysł, utrzymując stale, że cel ten nigdy nie był celem 4go stopnia.

Moszyński, który był Członkiem obu Związków, a z tego powodu, żadney nie mógł mieć przyuczyny tajenia, że Towarzystwo Templaryuszów również cel wspomniany miało, przyznał był, że cel ten był wiadomy Członkom 4go stopnia, odwołał podobnież później, co w tej mierze był oświadczył, zapewniając, że stopień ten był prosto Wolno-Mularskim, i jeśli zrazu inaczej o tém mówił, to dla tego tylko, że będąc w jednym i drugim Towarzystwie, nie mógł przypomnieć sobie dokładnie właściwego każdemu z nich celu.

Stanisław Karwicki potwierdził to zeznanie, utrzymując stale, że 4ty stopień Templaryuszów nie wspólnego nie miał z celem Towarzystwa Patryotycznego; że tenże był prosto Wolno-Mularskim i odpowiadał 33mu rytuału Francuzkiego.

Lagowski utrzymuje, jakoby nigdy nie miał przykładać się do ustanowienia 4go stopnia, i żadney nie miał wiadomości o jego istnieniu; gdy tymczasem *Ciszewski* zapewnia, że stopień ten wkładał obowiązek poświęcenia majątku i życia dla przywrócenia oyczyzny.

Co do *Kazimierza Pułaskiego*, ten oświadczył, że po ustanowieniu dwóch pierwszych stopni niższych, słyszał mówiących, że Towarzystwo Templaryuszów, pomiędzy innemi, miało cel utrzymania ducha narodowego. Niewiadomo jest mu wszelako, czyli objawienie tego celu stanowiło stopień 4ty.

Porównyując z sobą te rozmaite zeznania, sprawdzając je przez istniejące wówczas okoliczności, nie mniej, przez wyjaśnienia, w ciągu śledztwa otrzymane, nie zdaje się być niepodobieństwem, pogodzić te sprzeczności i przyyść, tym sposobem do rozwiązania pytania: czyli Towarzystwo Templaryuszów w istocie miało cel polityczny? Dowiedzionem zostało, że *Majewski* w roku dopiero 1825 wiadomość dokładną o prawdziwym Towarzystwie Patryotycznego celu był powziął: nie mógł zatem, w roku 1822 wyjawiać drugim, czego sam nie wiedział, i tym mniej potrzebował to czynić, gdy Templaryusze, przypuszczeni w owym czasie do 4go stopnia, to jest, Namiestnicy, będąc wszyscy Towarzystwa Patryotycznego Członkami, wiedzieli nierównie lepiej, niż on, jaki był cel onego. Rzecz objaśnia się okolicznością, że stopień ten odpowiadał 33mu rytuału francuzkiego; jakoż, według zeznania *Stanisława Karwickiego*, który w *Paryżu* przyjętym był w tym stopniu, ten, który go otrzymywał, przybierał tytuł *Templaryusza*, i zaciągał na siebie obowiązek nieść pomoc każdemu narodowi, o niepodległość swoją walczącemu. Było to więc zobowiązanie się ogólne, którem i Polska mogła być objęta, lecz które nie ściągało się wyłącznie do niej jednej, jak to było w Towarzystwie Patryotycznym. Miał więc powód mówić *Majewski*, który się domyślał widoków wspomnianego Towarzystwa: że Członkowie, otrzymujący 4ty stopień w Związku Templaryuszów, znajdują w nim to, czego szukają w tamtym; ale nie można logicznie wyprowadzić ztąd wniosku, że cel Towarzystwa Patryotycznego był przez Templaryuszów przyjętym, ponieważ Polska nie walczyła za niepodległość swoją, a Templaryusze nie mieli obowiązku doprowadzać rzeczy do tego stanu, przez wzniecenie rewolucyi.

Zaledwie *Majewski* uniknął rozwiązania się

Towarzystwa przez niego ustanowionego, lub zniesienia onego w Związku patriotycznym, gdy znów uyrzał je wystawionem na niebezpieczeństwo zupełnego przekształcenia, które, zmieniając postać a nawet w części i dążenie onego, mogłoby być pozbawić go sposobności kierowania niem według własnej woli, i nadania mu działania, z widokami jego zgodnego.

Po wzmiankowanych wyżej posiedzeniach Towarzystwa Templaryuszów, Członkowie, należący do namiestnictwa Hr. Piotra *Moszyńskiego*, w liczbie których znajdował się *Ciszewski*, po dwa razy w roku 1822 zgromadzali się, w celu naradzenia się nad sposobami rozkrzewienia Towarzystwa, i dania mu więcej sprężystości i ruchu. Dość powszechnie uważano, że *Majewski* nie miał wcale potrzebnych do kierowania niem talentów; nie mniej, iż dla nadania temuż Związkowi łączności, której mu nie dostawało, konieczną było rzeczą nowe dla niego przepisać Ustawy. Gdy *Moszyński* udzielił w tej mierze myśli swoje *Ciszewskiemu*, ten ułożył projekt organizacji, podług którego Towarzystwo Templaryuszów miało zachować cztery istniejące już w niem stopnie. W pierwszym, zalecano nowo przyjętemu miłość bliźniego i wzajemną pomoc; w drugim, zaciągał obowiązek zachowywania narodowości; w trzecim, wkładano na niego, w ogólnych wyrazach, powinność kochania oyczyzny swojej; w czwartym nakoniec, Templaryusz winien był poświęcić się zupełnie dla kraju swojego, a w razie potrzeby, gotowym być ponieść mu wszystko w ofierze. *Ciszewski*, przypuszczony już wówczas, do Towarzystwa Patriotycznego, ułożył na wzór urządzenia jego te, które Templaryuszom nadać zamierzano. Miało być zatem wprowadzone w to ostatnie Stowarzyszenie, stopniowanie Władz, składające się z Wielkiej Rady, mającej na czele Wielkiego Mistrza, z Wydziałów Prowincjonalnych, z Namiestnictw i z okręgów. Do każdej z tych Władz mieli być przywiązani *Podróżujący*, przeznaczeni za pośredników do utrzymywania porozumienia się z innymi Władzami. Nakoniec *Prokuratorowie*, ustanowieni we wszystkich miastach Gubernialnych, powinni byli czuwać nad bezpieczeństwem Towarzystwa w ogólności, i nad tem wszystkiem, co by każdemu członkowi w szczególności zagrażało mogło. Postrzeżenia ich miały dochodzić swego przeznaczenia, za pośrednictwem *Podróżujących*, o których wyżej była wzmianka.

Ciszewski, w tymże samym roku, zgromadziwszy u *Putaskiego*, *Stanisława Karwickiego*, *Majewskiego* i *Tyszkowskiego*, podał im nowy ten projekt, który powszechnie zyskał zadowolenie. Nie wprowadzono go przecież w wykonanie, bo *Majewski*, widząc się przez to pozbawionym większej części władzy, którą sobie przywłaszczył, żądawszy udzielenia sobie onego, w celu roztrząśnienia, wyszedł z tak trudnego położenia, mocą powagi swojej, i zniszczył projekt, jako niezgodny z głównymi Stowarzyszenia zasadami. (*Dal. ciąg nastąpi.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 3 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Izba Deputowanych przyjęła wczora dwa projekta do prawa; jeden względem uzupełnienia *summ do budżetu* z roku 1825, a drugi względem dodatkowego kredytu na rok 1826.

Do dnia 1 b. m. podane zgłoszenia się o wynagrodzenie dla Emigrantów i t. d. wynoszą 16 milionów 209,371 franków trzyprocentowej wieczystej prowizyi, co stanowi kapitał w ilości 540 milionów 308,178 franków. Zgłoszeń jest ogólnie dotąd 30,180.

W *Nantes* odebrano listy z wyspy *Bourbon*, donoszące, iż anglicy wzbronili przystępu banderze francuskiej do wyspy *Isle-de-France*. Dziennik *Gwiazda* pisze w tej mierze: „Możemy za-

pewnić, iż porty wyspy *Isle-de-France* nie w inny sposób są zamknięte dla bandery francuskiej, jak porty wyspy *Bourbon* dla bandery angielskiej. Cokolwiek w tej mierze zostaje przedsięwziętém, jest tylko zastosowaniem się do zasad, już oddawna względem osad przez Rządy przyjętych.”

— Dnia 6. —

Dnia 2 b. m. wysłano dwóch nadzwyczajnych gońców z Ministerjum spraw zagranicznych, jednego do *Berlina*, a drugiego do *Wiednia*. Pan *Usoz*, sprawujący interessa hiszpańskie przy dworze tutejszym, wyprawił także gońca z listami do rządu swego.

TURCYA.

Od granic tureckich 25 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Najnowsze wiadomości o dalszych wypadkach pod *Atenami*, odebrane przez *Smyrnę*, dochodzą do dnia 18 maja. Osnowa ich jest następująca:

„Gdy po zdobyciu klasztoru w *Pireusie*, ułożony przez dowódców plan uderzenia na Turków pod *Atenami* oszańcowanych, w tem został zmieniony, iż główny atak, w równinie ze strony wschodniej lasu oliwnego, między nim a górą *Hymmetus*, miał być uskuteczniony, 5000 do 5200 ludzi wsiadło w nocy z dnia 5 na 6 maja w portach *Pireus* i *Faleru* na statki, a przededniem, przy zatoce około przylądka *Colias*, na wschód zatoki *Faleru*, zostali na ląd wysadzeni, gdzie się także Lord *Cochrane*, i naczelny wódz potęgi lądowej Greckiej, Jenerał *Church*, znajdowali, w celu wydania potrzebnych rozkazów do bitwy po skutecznym wylądowaniu. Grecy, uszedłszy ledwo pół mili na równinie, zostali napadnięci od jazdy Tureckiej i oddziału regularnej piechoty wojska posiłkowego, które przed kilku dniami ze *Stambułu* do obozu *Seraskiera* przybyło. Walka trwała tylko od godziny 8 do 10 zrana, i skończyła się na zupełnej klęsce Greków, którzy w poległych, ranionych i w niewolę wziętych, utracili blisko 2000 ludzi, a między temi 7 Jenerałów, kilka dział i chorągwi. Mała tylko liczba dostała się do brzegu i schroniła na okręty, stojące tam na kotwicy, a niedobitki rozproszyły się po górach. Lord *Cochrane* tak został przerażony szybkim pierzechaniem Greków, iż wskoczył w morze, i w pław dostał się na statek, stojący w bliskości na kotwicy. Już dwoma dniami pierwiej (4 maja) spotkało Greków inne nieszczęście. Utracili jednego z najwaleczniejszych i najbardziej odznaczających się dowódców, to jest: Jenerała *Karaiskakięgo*, w małej utarczce ze strony zachodniej lasu oliwnego. Przeszyty kulą karabinową, skonał tej samej nocy na pokładzie galioty Jenerała *Church*, mimo wszelkich starań i pomocy chirurgicznej. Warownia Ateńska trzymała się jeszcze dnia 15 maja; lecz *Seraskier* od kilku dni bardzo rześisto do niej kazał dawać ognia. Dowódcy Grecy w tej twierdzy, gdzie się także znajdował zamknięty pułkownik *Fabvier*, odrzucili kapitulacyą, ofiarowaną osadzie przez *Seraskiera* w dniu 11 maja, za wstawieniem się oficerów eskadry Francuskiej, krającey przy brzegach *Atyki*. Lord *Cochrane* udał się znowu do *Poros*, chcąc tam zgromadzić, ileby tylko można, statków Greckich, i udać się naprzeciw flocie Tureckiej, która wypłynęła z *Dardanellów*, a jak się zdaje, płynię do *Negreponu*; lecz kilka tych statków, które (jak wiadomo) są własnością swoich dowódców, już wypłynęły z portu, gdy Lord *Cochrane* przybył do *Poros*, dla uskutecznienia swego zamysłu. *Ibrahim Basza*, odehrawszy od ocy swego, *Baszy Egipskiego*, wyraźny rozkaz, połączenia się z *Seraskierem Reszydem Baszą*, udał się przez *Patras* do *Koryntu*; część jego wojska miała już przybliżyć się do tego miasta.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharški Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyj.

1 Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż dla zaspokojenia liczący się na byłych dzierżawcach w tutejszej gubernii poboru akcyzowego, Houwaldzie, Kontrymie i Kołusowskim, w znaczney ilości nie doimki, postanowiono przedać z publiczney licytacji murowany dwupiętrowy dom w Mieście Grodnie, na rynku pod N. 13 położony, należący do successorów żyda Tanchiela Begagona, oddany na ewikęją 15,800 rub. 89 kop. assygnacyynych, a oceniony podług świadectwa Sądu Głównego Grodzieńskiego zgo Departamentu, pod d. 11 maja 1814 roku N. 423, do 15,574 rubli srebr.; zatem życzący kupić takowy dom, mają przybyć dla licytacji do tego Rządu Gubernialnego z gotowemi pieniędzmi na terminy: pierwszy dnia 30 junii, drugi 29 jultii roku teraźniejszego, a trzeci i ostatczy za trzymiesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich. Opisanie zaś poszczególne pomienionego domu, okazane zostanie za przybyciem życzących do Rządu. Maja 27 d. 1827 r. Sekretar Tadeusz Afanasowicz. Naczelnik stołu Sobolewski.

1. Po rezolucyi Magistratu Wileńskiego dnia 9 teraźniejszego miesiąca junii nastaley, rozpoczęta zostanie w dniu 21 tegoż miesiąca junii, o godzinie 3ciej po południu, w domu zeszłego Burmistrza Szwarca w Wilnie przy Ulicy Zamkowej pod N. 75 położonym, Publiczna Licytacja rozmaitey ruchomey tegoż Szwarca pozostałości, ze srebra, zegarków, mebli, bielizny różney i stołowej, tudzież odzienia i dalszych artykułow składający się. O czem, jako delegowany ogłaszam z tem że niniejsza licytacja aż do skonkludowania oney każdodziennie, prócz tabelnych i świętecznych dni, będzie kontynuowana. 1827 junii 13 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

1 Excerpt z Protokołu potoczney Ziemskiego Powiatu Stuckiego w dacie niżej zapisanego oświadczenia et Eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie jest wydan.

Roku 1827, miesiąca maja 28 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemiemi Pttu Stuckiego i całą powszechnością, w Imieniu JW. Stanisława Graffa Judyckiego czynię oświadczenie wspólnie z Manifestem na JPaństwo Tymofieja i żonę jego Frolowow, Porucznikowstwa Artyleryi woysk Rosyjskich, mających mieszkanie ciągłe w Mieście Gubernialnym Wilnie z następných powodów: w roku ominionym 1824 w miesiącu jultii obżalowani Frolowowie oświadczyli się dellatorowi oddawszy natrętnie, nie niewartujące meble, za które ledwo oświadczyli się podług wielkiego starania i usilności mógł wziąć rubli srebrnych dwieście, na pewność tego wszystkiego wymogli u oświadczyli się obli na sumę w onym wyrażoną; kiedy Dellator w takim razie znaczną szkodę ponosi, kiedy się to działo w dobrym zaufaniu i na pewność wziętych faulow, takowy obli wydany, a bardziey wymożony, nie jest przeto oświadczyli się dellator w obowiązku płacenia summy w tymże obli wyrażoney, i ony pomawiając; ma honor zastrzedz Publiczność, ażeby, jako obli nieformalny, i defektowy, cechy na sobie pożyczki rękodayney summy nienoszący, w żadney Jurydykyi nie był uważany; i przez nikogo nie był brany przelewem. Jakowe oświadczenie w Aktach Ziemijskich Stuckich zapisując, one przez Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileńskiej dla ogłoszenia Publiczności

podać determinując własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia podpis w protokóle takowy. Stanisław Graff Judycki.

Zgodziłem z protokółem potoczny Ignacy Knucewicz Stucki Ziemijski Regent.

Dozwala się drukować dnia 13 czerwca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka. Excerpt oświadczenia ut supra.

1 Radca Dworu i Kawaler Ulanowski kupił majątek Zaranow i Folwark Prądziadów, Witebskiej Gubernii w Witebskim Powiecie położone, z 471 dusz męskich dziedzictwa zeszłego obywatela i Kawalera Ignacego i synow jego Podporucznika Michała i Kolleżskiego Registratora Onufrego Łuskinow, z obowiązkiem opłaty długu: a) Peterburskiej Opiekunczey Radzie b) 88196 rub. 86 kop. kredytorom zeszłych Ignacego i Joanny, rodziców Michała i Onufrego Łuskinów, na Tabelli wskazanym, od których już są wykupione Dokumenta. c) 6000 rub. fundacyi Czaykowskiego. d) na resztę 45000 rub. wydał Ulanowski z żoną obli, i na ten opłacił już 3000 rub. a jeżeliby nad pomienione wykryły się należności, takie obowiązali się Michał i Onufry Łuskinowie zapłacić ze swojej własności, nie tykając przedanego majątku, i ochraniając Ulanowskiego od odpowiedzialności. O czym Prześwietna Publiczność uwiadamia się, i jeżeli są Pretensowrowie, ażeby raczyli w przeciagu 6 miesięcy jawić swoje należności w Witebskim Powiatowym Sądzie, i poszukiwać na Łuskinach.

Ulanowski Radca Dworu i Kaw.

Dozwala się drukować dnia 13 czerwca 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnycego Całą Rosyją etc.etc.etc.

Urodzonym Woyciechowi Pusłowskiemu Aktualnemu Radcy Stanu i Kawalerowi, Wincentemu Dowgialle Prezydentowi Sądu Głównego Wileńskiego i Kawalerowi, Brygidzie Korsakowey Pułkownikowey, Józefowi Römerowi Prezydentowi b. Sądu Granicznego Appellacyneyego Powiatu Trockiego, Franciszkowi Przeciszewskiemu, Antoninie Przeciszewskiej Chorążney, Kazimierzowi Bystramowi Szambellanowi, Józefowi Gorskiemu Starościcowi Wiesznińskiemu, Michałowi Hrabu Tyszkiewiczowi Pułkownikowi b. woysk polskich, Zofii z Pacow Hrabini Potockiej a teraz Generałowey Niesiełowskiej, Ludwikowi Dąmbrowskiemu Podkomorzemu, X. Tadeuszowi Kundzieczowi Biskupowi Wileńskiemu i Kawalerowi, Józefowi Weysowi, Ignacemu Bułhakowi Marszałkowi, Janowi Pileckiemu Komornikowi, Franciszkowi Grycewiczowi Prezydentowi, Onufremu Dąmbrowskiemu, Piotrowi Puciatowi Skarbnikowi, Elżbiecie Sorokinowey Majorowey, Kajetanowi Kuligowskiemu, Giertrudzie Orłowskiej, Józefowi Eyssymontowi Sowietnikowi, Antoniemu Römerowi b. Marszałkowi, Michałowi Pruszyńskiemu Podkomorzemu, Maryjannie Puzyniney, Kunegundzie Pruszyńskiej Prezyd., Tadeuszowi Hałkowi, Jerzemu Juszkiewiczowi, Teressie z Koziellów Rodziewiczowey, Klarze z Dąmbrowskich Giedroycowey, Stanisławowi Gucewiczowi w stopniu Sowietnika Strumilly będącemu, Danielowi Paszkiewiczowi Kommissarzowi, Julianowi Wojewódzkiemu Regentowi, Kajetanowi Święteckiemu b. Prezydentowi Sądu Ziemijskiego Zawileyskiego i Kawalerowi, Hieronimowi Kostrowickiemu, Tomaszowi, Mineykowi Starościcowi Stokliskie-

mu, Hypolitowi Wołkowi Prezydentowi b. Gran. Pttu Wileńskiego, Tekli z Zenowiczów Mirskiej Podkomorzey, Mateuszowi i Karolinie z Wołodzków Antonowiczom Chor. Pttu Zawileyskiego, Piotrowi Muchlińskiemu, Wincentemu Jasiukowiczowi, Janowi Szytlerowi, sukcesorom Ignacego Gorskiego Szambel., Kazimierzowi Łyszczyńskiemu, Gotlibowi Federowi Piekarzowi Wileńskiemu, Michałowi Haydukiewiczowi Prezydentowi miasta Mińska, Ignacemu Strzyżewskiemu, Andrzejowi Szczosnowskiemu, Benedyktowi Wereszczyńskiemu, Katarzynie Zelskiej, Maciejowi Wizgirdowi, JX. Józefatowi Zarskiemu Prowincyałowi, oraz wszystkim XX. Bazylianom Kasutkim; X. Starkutowiczowi Plebanowi Kurzenieckiemu obrządku Łacińskiego, Xiędzu Bucewiczowi Plebanowi Kurzenieckiemu obrządku Unickiego, PP. Maryanitom Wileńskim, XX. Missyonarzom Smoleńskim, XX. Trinitarzom Antokolskim, XX. Wikaryuszom Katedry Wileńskiej, Xiędzu Janowi Kołbowi Plebanowi Worniańskiemu, Xiędzu Andrzejowi Sienkiewiczowi Plebanowi Swirskiemu, XX. Danilewiczowi i Jozonowiczowi Altarystom, Danielowi Buczyńskiemu Prezydentowi Granicznemu Powiatu Zawileyskiego, Franciszkowi Chludzińskiemu, X. Maciejowi Rodziewiczowi, Rychardowi Wiszniewskiemu, Adolfowi Święcickiemu Sędziemu Granicznemu Powiatu Zawileyskiego, Piotrowi Frybessowi, Brygidzie Suttrowskiej Sędziny, Janowi Bobrowskiemu, oraz wszystkim dalszym kredytorom i pretensorom, pozew przed Sąd Główny Miński 2go Departamentu ciągle sądzący się, z Instancyi Ur. Alexandra Kazimierza syna Sulistrowskiego, który pozywa wszystkich obzałtowanych w referencyi do zanesionego w aktach Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu, pod datą dnia 14 teraźniejszego miesiąca maja oświadczenia; mianowicie z powodów następujących: Zmarły ś. p. Kazimierz Sulistrowski Gubernator Miński i Kawaler, oyciec żałującego Dellatora, czyniąc Testament w roku 1815 czerwca 1 dnia, w Sądzie Głównym Mińskim 2go Departamentu aktykowany, wyznał w nim, że obok majątków ziemnych, które posiadał, miał znaczne ciężary i długi, a chociaż ustanowiona tymże Testamentem opieka po śmierci oycza żałującego, jak naczuley około interessów chodziła, i powierzoną sobie Administracją dóbr, łożąc wszelkie usiłowania, celem zmniejszenia zostawionych ciężarów, exekwowała, kiedy wszakże zbieg rozmaitych okoliczności, a nade wszystko niedostatek gotowych w kursie pieniędzy i taniość produktów, nabywającą się chęciom opieki położyła niezwykłą tamę, tym przeto sposobem, zostawione przez oycza długi, powiększyły się znacznie jeszcze przez przyrastanie procentów. W takim stanie rzeczy żałujący dellator, po dójściu lat zupełnych, czyli ukończeniu lat 18, objął ster interessów w roku 1826 stycznia 29, i rozpatrując one do daty niniejszej przekonał się, że niepodobna jest innym sposobem uiścić się realnym swoim wierzycielom, jak tylko przez Taxę i Exdywizyją tych wszystkich dóbr, jakie po oycu żał. w dwóch Guberniach, Mińskiej i Wileńskiej pozostały; ażeby więc ten zamiar uspokojenia wszystkich realnych wierzycieli, z fun-

duzów odpowiedzialności właściwie podlegających, do skutku doprowadzić, oraz pretensyje niesłuszne regulujące się do massy usunąć, i ze wszystkimi generalnie kredytorami obliczyć się, podług zasad prawa krajowego, majątki wszystkie w dwóch Guberniach Mińskiej i Wileńskiej położone po oycu żał. dellatora ś. p. Gubernatorze Sulistrowskim na żał. dellatora, drogą naturalney sukcesyi spadłe, bez żadnego zgola wyjątku, stosownie do Konstytucyi 1726 roku, na wieczystą Taxę i Exdywizyją oddając, następnie zakłada próśby: O przeznaczenie Sądu Exdywizorskiego, na jednoczesne ze wszystkimi wierzycielami rozliczenie się. O determinowanie na mocy Konstytucyi 1726 roku, taxy wieczystey wszystkich dóbr w Guberniach Mińskiej i Wileńskiej położonych, które okażą się bydź należnymi do zeszłego Kazimierza Sulistrowskiego Gubernatora Mińskiego, w celu domierzenia kredytorom respective ewikcyjów należney satysfakcyi; o przepisanie właściwych rodzajowi sprawy konkursowey prawideł, mianowicie: o polecenie Sądowi Exdywizorskiemu wyznaczyć się mającemu, ażeby najsćisley weyrzał w ważność skryptów i ich walutę, oraz rozpoznał na jakich dobrach za jakie długi, ewikcyja jest właściwą, i na tych kredytorom dawał lokacyje, o pokassowanie wszystkich pretensyy niesprawiedliwych, i podług Naywyższych Ukazów prawney dopiero formalności mieć niemogących, o zapisanie wieczney Ammissyi na wszystkich niejawiących się do Sądu Exdywizorskiego pretensorów, o naznaczenie naykrótszego terminu do zjazdu Sądowi Exdywizorskiemu, i wyjęcie wszystkich processów, po rozmaitych Juryzdykcyjach obu Guberniów Mińskiej i Wileńskiej przez różnych pretensorów zaprowadzonych, o zakazanie ażeby pretensorowie pomimo Sądu Exdywizorskiego, pod karą za ewokacyją do żadnego innego Sądu żałującego Dellatora nie powoływali, i o to wszystko, o co czasu sprawy proszonym będzie. Z wolną poprawą żałoby.

Roku 1827 miesiąca maja 31 dnia Woźny niżej wyrażony zeznając, iż tego pozwu z instancyi JW. Alexandra Kazimierza syna Sulistrowskiego wyniesionego, po JW. i WW. kredytorów i pretensorów zeszłego ś. p. Kazimierza Sulistrowskiego Gubernatora Mińskiego i Kawalera przed Sąd Główny Miński 2go Departamentu ciągle sądzący się, kopiją zgodną z autentykiem dla wiadomości wszystkich pozwanych, do Gazety Kuryera Litewskiego podałem i o potrzebie stawiania przed Sądem Głównym Mińskim 2go Departamentu, do każdego sprawy przypadnienia oznaymiłem.

Augustyn Jackowski Woźny Pttu Wileń.

Roku 1827 miesiąca maja 31 dnia przed Aktami Ziemskimi Pttu Wilens. stawając osobiscie Woźny w górze wyrażony JP. Augustyn Jackowski, relacyą pozewną zeznał i w protokule woznienskim własnoręcznie rozpisał się.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz Regent i Kaw. Dozwala się drukować. Wilno dnia 20 maja 1827 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2 Wyjeżdża za granicę do Francyi na rok jeden, obywatel gubernii Witebskiej, Edward Hrabia Brzostowski dla poprawy zdrowia.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologi- czne.	d. 13 godz. 3 wiecz.	27 cal. 8,2 lin.	+ 15,25 stopni	Północno-Zach.	Deszcz.
	d. 14 — — —	27 — 7,9 —	+ 14,5 — —	Zachodni.	Pogoda
	d. 15 godz. 5 zrana.	27 — 8,4 —	+ 11,75 — —	Południowo-Zach.	Pogoda

Trzydziesta pierwsza Loterya Klassyczna. Piąta Klasa

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
13600	4046	14374	14707	15175	15604	16001	16364	16733	17204	17505	17876	18187	18548	18990	19390	
17	48	73	80	81	14	7	65	71	5	4	83	88	50	19000	91	
20	51	79	82	82	22	9	69	92	7	9	85	95	61	2	93	
24	53	83	84	89	32	12	72	99	10	18	90	97	64	3	96	
28	55	14400	85	95	34	15	74	16800	27	25	94	99	74	6	99	
29	68	4	95	97	35	21	80	14	33	23	17901	18204	76	7	19419	
31	71	5	14803	99	38	24	84	15	40	50	11	15	85	9	21	
39	72	7	5	15203	40	25	86	23	41	31	12	28	86	16	23	
43	74	11	8	8	54	28	87	26	47	40	13	29	95	18	30	
46	75	13	9	12	60	29	97	34	52	51	29	34	18600	20	35	
47	82	14	12	16	63	30	16401	35	53	55	42	40	11	29	38	
51	86	15	19	19	66	33	3	44	54	65	43	49	12	34	41	
67	94	17	24	25	67	39	15	56	56	66	44	68	18	51	49	
79	96	18	29	27	73	40	17	68	57	72	47	69	19	52	54	
13701	97	27	32	30	73	41	20	72	60	73	50	85	25	56	59	
5	101	38	37	32	82	42	21	78	65	81	60	88	23	67	61	
6	13	46	39	38	87	48	22	79	66	83	62	93	43	68	62	
7	21	47	41	41	97	62	36	80	78	84	63	18300	44	69	64	
18	24	48	50	47	15700	63	64	83	83	86	75	1	48	70	72	
22	25	50	63	54	4	64	65	86	85	87	76	7	47	75	73	
32	30	54	71	57	6	70	66	87	87	93	77	10	48	80	86	
39	33	62	92	61	18	75	70	89	88	97	79	19	71	88	88	
67	41	64	94	62	22	88	72	98	92	93	80	20	72	19100	90	
85	47	71	14900	72	26	89	74	16900	96	17602	81	24	87	8	90	
90	52	72	10	74	33	16000	93	7	98	4	90	27	92	15	19503	
13800	53	88	22	89	35	15	16016	16	17505	10	96	28	93	29	22	
14	54	14502	23	90	37	29	17	19	10	11	97	29	18704	35	27	
18	55	3	29	99	53	33	18	22	12	21	18002	42	6	51	53	
21	60	13	33	15516	55	35	22	23	15	25	8	45	7	54	34	
23	73	16	35	20	61	50	27	31	26	26	16	48	19	55	50	
28	76	19	36	23	64	52	37	38	27	27	17	55	20	56	56	
35	79	20	39	25	66	60	38	47	28	29	30	57	25	57	62	
40	84	24	44	27	71	63	39	48	29	37	35	58	31	59	77	
41	87	25	54	29	76	84	42	49	30	47	43	68	34	65	78	
46	89	27	58	50	81	86	48	51	33	51	51	72	42	67	79	
55	94	31	62	54	83	92	51	85	34	54	53	73	46	71	81	
60	95	37	65	70	92	93	54	92	36	65	55	85	51	80	82	
65	14207	38	68	75	97	97	57	17000	45	70	56	88	52	88	89	
69	10	41	72	77	15811	16207	62	1	46	75	57	94	56	92	91	
75	12	47	79	85	13	13	65	2	53	80	59	95	65	19204	93	
78	18	49	83	89	21	14	67	5	55	82	65	98	83	18	19600	
79	19	64	87	15414	24	15	78	8	50	92	66	18409	18806	19	5	
83	22	94	94	19	27	16	84	18	59	93	67	15	7	20	11	
91	33	95	95	20	33	18	87	19	63	94	69	17	9	30	21	
92	37	14602	15000	23	36	23	88	20	60	97	72	20	11	30	22	
94	45	8	6	24	43	31	92	22	68	99	73	25	16	33	28	
95	49	12	12	32	47	37	98	33	71	17703	75	23	19	35	36	
96	53	22	15	33	51	51	16609	39	78	13	81	36	20	40	40	
98	57	24	19	43	52	54	12	43	79	19	84	42	21	44	41	
13905	60	32	22	49	57	58	15	45	86	37	92	65	29	47	45	
5	61	35	23	50	66	60	28	49	91	40	93	67	31	52	46	
8	76	40	27	52	81	64	33	50	94	42	94	70	44	58	55	
13	77	50	29	55	92	65	34	78	95	49	98	73	56	68	58	
18	78	60	47	63	93	68	39	80	99	56	99	75	60	84	63	
24	82	62	51	77	15906	85	41	91	17403	70	18102	80	63	91	66	
28	87	78	54	83	10	85	46	94	9	74	4	83	74	98	83	
31	83	83	62	92	17	87	54	97	10	78	7	88	78	19507	88	
33	92	83	63	94	35	83	69	17111	12	93	8	94	83	12	90	
39	94	14706	72	15502	33	16301	76	14	14	17802	14	97	91	19	19700	
53	93	9	89	3	39	6	83	25	18	4	15	18500	92	25	2	
70	14506	11	96	4	41	11	88	30	20	5	17	2	99	31	10	
74	9	17	97	13	42	13	92	31	34	10	18	3	18901	33	11	
85	11	19	15112	18	47	24	99	32	40	18	21	7	6	37	20	
89	13	22	16	26	6	25	16701	39	46	19	23	13	7	40	23	
92	27	30	28	27	63	28	4	45	48	24	29	17	18	45	32	
14000	29	32	30	29	66	34	6	63	49	25	41	21	30	53	37	
9	30	33	32	30	69	39	7	69	52	31	46	22	40	57	38	
10	39	34	42	39	75	43	15	71	57	32	48	24	43	58	39	
12	40	46	44	49	77	50	23	77	59	35	50	25	46	60	40	
18	42	47	45	50	81	53	29	79	60	37	54	26	55	61	43	
23	43	51	50	56	82	55	31	89	66	41	61	27	58	64	45	
26	45	52	55	61	94	56	44	91	67	52	65	29	59	68	49	
28	47	58	57	63	96	57	50	97	76	58	68	33	64	72	51	
34	59	60	53	71	97	60	51	17201	85	61	79	36	80	73	52	
14043	14364	14765	15174	15594	16000	16363	16752	17203	17490	17869	18180	18538	18984	19584	19753	

B*

Trzydziesta Pierwsza Loterya Klassyczna. Piąta Klasa.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
19760	20131	20497	20894	21343	21736	22102	22489	22844	23229	23619	23927	24364	24733	25134	25600
68	32	20503	20905	49	46	9	90	46	51	20	51	66	34	40	1
71	34	20	6	54	61	11	97	58	58	22	52	69	36	46	2
72	36	21	9	58	70	14	22502	66	42	5	57	71	42	48	8
77	46	30	11	60	82	17	25	69	54	35	43	72	45	53	10
79	47	36	19	64	90	29	25	82	60	39	46	77	52	55	16
90	50	38	20	71	96	30	30	84	61	42	55	79	60	59	19
95	53	42	31	72	99	41	31	87	69	43	70	90	61	71	21
19804	54	44	40	76	21813	43	32	90	73	50	80	92	68	81	58
20	56	52	45	84	15	46	37	99	74	52	95	99	78	95	59
26	71	59	51	88	19	49	40	22901	76	57	98	24401	84	25202	75
28	83	64	63	89	21	52	42	15	79	62	99	2	88	3	77
41	87	70	66	92	30	53	46	17	05	63	24005	3	94	4	91
50	96	71	87	21408	32	55	59	18	88	78	7	5	24800	9	25702
62	97	73	92	9	34	65	68	19	92	81	11	8	9	11	4
64	98	78	21001	13	38	67	74	35	98	88	12	16	11	15	9
67	99	78	11	15	39	69	80	37	23304	93	30	24	16	37	15
79	20205	80	12	35	40	70	82	39	7	94	34	26	17	55	14
86	6	81	27	38	41	71	93	43	10	23707	36	28	19	57	18
94	11	87	50	44	49	75	94	53	16	8	45	30	24	59	25
98	20	92	33	49	56	78	22601	60	18	15	60	31	25	64	36
19901	21	93	54	72	57	86	2	63	27	17	62	38	28	68	37
9	26	97	55	74	61	89	8	81	29	18	66	57	29	73	42
11	33	98	56	77	74	22207	12	90	30	20	74	62	34	76	46
19	35	99	61	79	78	17	14	97	31	23	76	73	35	81	48
22	36	20610	70	80	79	21	25	23006	34	24	79	78	36	83	52
31	39	11	85	81	90	30	24	8	40	25	80	85	37	25300	81
33	41	13	88	96	95	32	27	11	46	30	82	90	40	10	85
35	58	15	95	99	97	33	28	12	48	32	86	93	58	25	92
36	61	21	21101	21506	99	36	30	13	65	38	94	96	62	24	25810
37	69	36	5	15	21901	40	39	14	60	43	96	24503	63	35	25
42	71	39	13	19	5	43	47	28	69	55	24110	5	70	37	31
43	80	46	23	22	11	49	48	31	72	57	16	7	74	39	52
45	86	47	26	28	23	53	55	40	75	59	17	20	75	42	36
46	91	49	27	32	31	65	62	42	85	64	23	23	78	52	40
53	96	53	49	34	32	67	71	45	96	72	43	25	84	61	41
56	20302	58	52	47	33	22310	74	50	23420	73	44	37	95	65	43
66	3	70	54	68	39	11	75	56	22	81	55	40	94	68	44
67	5	79	63	74	41	22	78	57	24	83	64	52	24913	71	61
70	7	86	66	76	45	24	82	58	34	84	87	53	18	73	63
74	16	94	75	77	46	26	84	63	35	80	88	58	26	75	66
75	17	20700	77	85	47	27	89	64	48	95	24208	81	29	84	70
82	19	2	79	92	49	29	91	68	53	97	10	94	41	90	73
87	20	9	80	97	51	30	92	73	54	23800	11	24602	51	99	94
97	22	10	81	94	56	32	22702	77	55	7	12	16	52	25400	95
20000	25	13	82	21611	61	42	6	78	56	9	15	17	58	1	5900
8	26	25	90	12	67	43	9	86	73	10	18	19	60	3	8
10	27	26	95	18	70	46	25	90	74	12	20	20	70	6	10
12	43	28	21208	25	71	49	31	93	77	16	25	23	71	13	21
15	44	31	10	31	83	59	37	95	80	19	39	24	74	14	28
14	46	32	11	35	84	61	44	98	81	24	48	26	88	45	65
15	48	34	16	39	89	79	48	25117	91	26	56	28	91	46	67
17	50	39	22	40	98	83	49	22	98	33	63	29	92	50	68
21	55	41	23	45	99	94	51	27	23500	37	67	30	96	53	70
25	58	54	40	47	22000	97	52	28	4	42	69	44	25006	59	72
34	62	55	49	64	10	98	57	32	8	44	70	46	13	69	73
39	64	56	50	68	15	22408	62	42	11	46	77	54	33	80	89
40	75	57	51	70	16	13	65	48	18	50	78	59	43	89	26011
42	79	58	58	72	20	14	68	50	22	52	85	66	44	25500	12
47	87	60	64	79	25	15	69	59	25	56	89	72	45	5	20
48	95	69	71	80	27	16	78	63	37	58	91	73	51	9	23
56	96	84	72	84	49	31	80	66	48	73	98	74	53	25	26
60	98	93	79	86	53	39	81	67	59	75	99	77	70	26	30
61	99	95	84	87	57	40	85	73	61	79	24304	80	82	28	35
65	20415	20801	89	90	61	45	91	75	67	80	8	93	90	34	42
66	37	3	96	96	62	47	92	76	71	85	12	95	92	36	53
89	38	12	93	97	64	51	94	90	79	95	21	97	99	39	56
96	47	14	21304	21703	68	54	98	96	89	98	22	24700	25111	46	59
98	59	26	11	9	86	56	22800	98	99	99	33	2	13	67	69
99	66	31	15	11	90	57	8	25209	23603	23904	34	4	14	70	72
20102	76	33	22	12	93	58	10	11	5	5	47	5	17	81	74
8	78	46	24	19	94	65	15	14	6	18	48	6	19	93	78
12	79	66	25	23	97	84	22	16	11	20	51	9	20	95	81
23	90	82	30	24	22100	85	39	24	15	22	52	16	20	97	83
20124	20496	20889	21331	21729	22101	22487	22841	23226	23617	23926	24357	24723	25132	25598	26089

Trzydziesta Pierwsza Loterya Klassyczna. Piąta Klasa.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
26102	26270	26467	26665	26856	27021	27223	27404	27592	27759	27927	28119	28274	28509	28687	28859
3	85	74	68	71	24	24	5	96	62	32	30	76	13	89	61
10	88	90	69	74	27	25	11	99	70	33	56	79	19	92	63
19	97	94	71	77	35	26	16	27601	78	51	50	87	20	94	64
21	26303	96	81	81	37	35	26	7	83	66	57	94	22	97	72
30	5	26501	82	90	50	35	51	10	89	68	61	28306	35	28701	73
46	7	3	86	94	52	45	60	17	91	72	64	11	36	12	88
51	8	19	95	97	55	46	66	19	93	85	66	17	46	16	91
53	11	20	96	26901	58	47	67	22	96	89	71	42	53	22	28904
58	18	30	99	6	62	49	69	26	98	91	75	44	60	23	5
62	25	36	26701	9	65	58	71	23	27802	95	79	55	69	32	6
69	34	38	16	13	68	78	73	29	4	97	84	57	75	37	17
71	40	59	24	23	76	79	74	39	12	28007	86	62	77	42	18
72	47	41	36	26	81	92	79	52	15	16	89	74	79	49	22
73	46	45	39	31	82	98	82	53	23	20	92	77	83	50	28
75	51	54	48	35	92	27304	85	54	24	27	97	80	84	59	29
76	52	63	50	36	27105	7	89	60	25	29	28201	85	86	65	30
84	64	73	53	37	13	12	90	61	28	50	3	90	94	67	32
87	70	79	61	44	15	16	99	66	30	31	6	95	99	69	37
89	77	81	64	46	18	18	27503	70	34	37	9	96	28602	75	41
93	78	89	66	50	19	29	7	79	35	40	12	28400	8	85	45
26200	85	92	81	51	20	34	13	81	37	45	13	2	15	86	46
6	93	93	86	52	25	38	18	83	40	47	23	7	26	88	48
8	26404	99	90	53	34	43	24	99	43	49	37	21	29	93	52
16	5	26605	95	61	36	44	28	27701	49	54	40	26	32	95	54
21	33	6	26305	75	40	48	34	16	51	58	43	33	33	97	56
22	34	8	11	76	42	49	47	20	53	66	46	38	37	28809	57
27	38	9	14	87	61	56	49	21	67	75	47	40	46	12	67
30	47	13	19	89	68	63	56	22	74	79	48	41	59	15	68
55	53	17	21	93	93	69	61	33	77	85	51	76	63	21	72
40	56	22	23	98	99	75	76	39	79	95	52	77	69	32	74
41	57	29	29	99	27202	79	78	41	82	93	56	78	71	38	81
46	59	34	43	27007	8	83	79	44	97	97	58	81	73	40	82
52	60	43	48	14	9	85	80	54	27906	28105	63	87	77	45	90
61	62	50	53	17	14	93	85	57	18	6	65	99	78	55	92
26268	26466	26662	26855	27018	27216	27394	27583	27758	27926	28107	28268	28495	28681	28857	28999

Wszystkie Losy wygrane, na dowód że są zapłacone, Kolektorowie do Dyrekcyi odebrać powinni. Gięgnięcie Pierwszey Klasy Trzydziestey Drugiey Loteryi Klassycznej, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1827 r. Losów do tęy Loteryi dostać można każdego czasu w Kantorze Generalnym, w Kantorze Expedycyi; i u innych Kolektorów patentowanych tak w Warszawie jako i po Województwach.

Ostrzega się grających w ninieyszay Loterya, ażeby wymieniali Losy do kaźdey Klasy, stosownie bowiem do Artykułu 11. Obwieszczenia obok Planu, wygrana temu tylko wypłaca się, kto z właściwey Klasy posiada Numer wygrywający.

w Warszawie dnia 13 czerwca 1827 roku.

DYREKCJA JENERALNA LOTERYI KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.

Kons. Kochanowski. J. Gebhard.

